

Anna BERLIŃSKA
Uniwersytet w Białymstoku

POGRANICZE NORMY SKODYFIKOWANEJ CZ. II

W poprzednim tomie rocznika „Białostockie Archiwum Językowe” ukazał się artykuł, w którym podjęłam próbę analizy wybranych zjawisk językowych, szeroko rozpowszechnionych w uzusie wykształconych użytkowników polszczyzny, natomiast odrzucanych bądź akceptowanych tylko w ograniczonym stopniu (norma użytkowa, normy środowiskowe) przez współcześnie obowiązującą kodyfikację normy. Omawiałam tam niektóre „pograniczne” zjawiska fonetyczne oraz słowotwórcze. Niniejsze rozważania będą dotyczyły pewnych zjawisk (błędów?) składniowych.

W zakresie składni polszczyzny starannej, w jej wersji mówionej i pisanej, zwraca uwagę rosnąca w ostatnich latach popularność zwrotów *coś wydaje się / zdaje się być jakieś*, a także (w mniejszym stopniu) *okazuje się być jakieś*. Oto kilka przykładów, zaczerpniętych z prasy (tygodników, miesięczników) oraz radia:

- (1) *[...] w niektórych tekstach słowa „wiara” oraz „nadzieja” wydają się być używane zamiennie.*
- (2) *Wędrowiec wydaje się być naprawdę zajmującym człowiekiem.*
- (3) *[...] cele i argumenty tak funkcjonujących ludzi wydają się być prymitywnie jasne.*
- (4) *Dla IV RP i jej rewolucji moralnej bunt białych czepków zdaje się być taką właśnie chwilą.*
- (5) *Nadzieja marszałka X wydaje się być płonna.*

Tego typu konstrukcje nierzadkie są również w pracach naukowych z dziedziny humanistyki, odznaczających się wysokim poziomem opracowania językowego:

- (6) *Wieniąca „Zemstę” zgoda Rejenta i Cześnika istotnie wydaje się być czymś kruchym i nietrwałym*¹.

Może jeszcze tylko językoznawcy używają w swoich tekstach pisanych wyrażen typu *to wydaje się wątpliwe* (a nie *to wydaje się być wątpliwe*). Jednak nawet im zdarzają się w tym zakresie odstępstwa od obowiązującej normy skodyfikowanej:

- (7) *Milczenie wydaje się być zjawiskiem stanowiącym niezbędne tło dla funkcjonowania języka w każdym jego wymiarze [...]*.

Tego rodzaju konstrukcje składniowe raczej nie występują w polszczyźnie potocznej. W codziennych rozmowach możemy przeważnie usłyszeć *wydaje mi się, że ...; okazało się, że ... (ktoś jest kimś, coś jest jakieś itp.)*. Konstrukcje zawierające bezokolicznik *być* robią prawdopodobnie wrażenie bardziej wyszukanych i to właśnie może być jedną z przyczyn ich szerzenia się w tekstach o charakterze publicznym. Skłonność do posługiwania się multiwerbizacją² jako jednym ze wskaźników oficjalności tekstu może również temu sprzyjać. Tendencja do ekonomiczności wypowiedzi schodzi w takich tekstach na plan dalszy, chociaż – z drugiej strony – warto zauważyć, że wyrażenia typu *ten argument wydaje się być słuszny(m)* wcale nie przekazują bogatszej treści niż *ten argument wydaje się słuszny*; ich ekspansji (podobnie zresztą jak ekspansji typowych multiwerbizmów) nie można zatem tłumaczyć działaniem tendencji do precyzyjności środków językowych³.

Dodatkowym czynnikiem wspierającym szerzenie się (na nowo) składni typu *wydaje się być* jest prawdopodobnie fakt, że norma skodyfikowana nie zabrania używania form osobowych czasowników *wydawać się, zdawać się, okazywać się* z bezokolicznikiem innym niż *być*, co powoduje, że nie można zakwestionować poprawności zdań takich, jak:

- (8) *[...] złote medaliony i monety zdają się wskazywać na utrzymywanie przyjaznych stosunków cesarzy rzymskich z tutejszymi plemionami.*

¹ Niewykluczone, że czasami obecność bezokolicznika *być* w tego typu konstrukcjach użytych w tekstach drukowanych jest skutkiem interwencji korektora, któremu się wydaje, że „czegoś tu brakuje”.

² Termin zaproponowany przez D. Buttler w artykule *Procesy multiwerbizacji we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy” 1978, z. 2, s. 54–62. Typowymi multiwerbizmami są np. zwroty *dokonać zakupu, wykonać skok, uiścić opłatę, zamiast kupić, skoczyć, opłacić*.

³ Pomijam tu kwestię wyboru przypadku orzecznika przymiotnego (mianownik czy narzędnik). W konstrukcji zawierającej *być* zdarzają się one wymiennie, choć narzędnik chyba częściej – por. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, t. II, Warszawa 1976, s. 328.

- (9) [Formy liczby pojedynczej] **wydają się mieć większą moc.**
- (10) **Tu zdaje się tkwić przyczyna sprawcza ich [żargonów] uniwersalnej wszechobecności [...].**
- (11) **Badania historyczne wydają się wskazywać, że [...] mamy do czynienia bardziej z nieporozumieniami natury terminologicznej, niż z rzeczywistymi błędami.**
- (12) **Uniwersalna wymowa tego zdania *wydaje się potwierdzać* taką możliwość⁴.**

Możemy je przekształcić na zdania podrzędnie złożone, np.:

- (13) **Zdaje się, że tu tkwi przyczyna sprawcza ich uniwersalnej wszechobecności [...].**
- (14) **Wydaje się, że uniwersalna wymowa tego zdania potwierdza taką możliwość.**

Nie jest to jednak obligatoryjne. *Notabene* zdanie (11) w ten sposób przekształcone brzmiałoby niezręcznie (podwójne że). Jeszcze inna możliwa transformacja polega na włączeniu zdania wtrąconego *jak się zdaje / wydaje / okazuje*, np.:

- (15) **Tu, *jak się zdaje*, tkwi przyczyna sprawcza ich uniwersalnej wszechobecności [...].**
- (16) **Uniwersalna wymowa tego zdania potwierdza, *jak się wydaje*, taką możliwość⁵.**

Z diachronicznego punktu widzenia konstrukcje typu *coś/ktoś wydaje się + inf* interpretowane są jako ślad spotykanej w dawnej polszczyźnie, zwłaszcza w XVII i XVIII wieku, wzorowanej na łacinie struktury składniowej o nazwie *nominativus cum infinitivo*, mianownik z bezokolicznikiem. Jak wyjaśnia EJP (w artykule hasłowym autorstwa Krystyny Pisarkowej):

Nominativus cum infinitivo (nom.c.inf., mianownik z bezokolicznikiem) to konstrukcja składniowa znana jęz. klasycznym. Składa się z podmiotu, czasownika w stronie biernej oznaczającego postrzeżenie, myślenie, mówienie (tzw. *verba sentiendi et dicendi*) i bezokolicznika orzekającego o podmiocie: *Agricola arare videtur* (Rolnik *wydaje się orać*). Takiej konstrukcji, uznawanej

⁴ Przykłady (6)–(12) pochodzą z naukowych lub popularnonaukowych tekstów humanistycznych, powstałych w ostatnich latach. W zdaniach z bezokolicznikiem innym niż *być* (przykłady 8–12) można się dopatrzeć podobieństwa do zdań typu *Woda zaczyna parować, Jan postanowił kupić akcje*, w których bezokolicznik pełni funkcję dopełnienia.

⁵ Można jednakże wątpić w pełną równoważność stylistyczną zdań typu (8–12), typu (13–14) i typu (15–16).

za obcą naszemu językowi, odpowiada w polszczyźnie albo wypowiedzenie ze zdaniem podrzędnym podmiotowym lub dopełnieniowym: *Wydaje się, że rolnik orze*, albo jednak struktura podobna do nom.c.inf.: *Rolnik wydaje się orać* [...] [s. 225].

Dalej EJP cytuje przykłady zdań zawierających nom.c.inf., pochodzących z tekstów siedemnasto- oraz osiemnastowiecznych (np. „*Powiedziawszy się być sługą* jednego z kawalerów dworskich, oddał mu kartkę” – S. H. Lubomirski). W zakończeniu hasła pojawia się wskazówka normatywna dotycząca współczesnej polszczyzny:

Polskie czasowniki *wydawać się, okazać się, czuć się* itp. wymagają określeń orzekających, ale nie wymagają dodatkowo bezokolicznika słowa posiłkowego. Toteż zwroty: * *wydawał się być chory*, * *okazał się być draniem* zam. *wydawał się chory, okazał się draniem* uznajemy za błędne [s. 226].

Odpowiednie hasło w EJO (zredagowane przez Stanisława Karolaka) precyzuje poza tym, że nom.c.inf., występujący w językach indoeuropejskich, to bierny odpowiednik konstrukcji *accusativus cum infinitivo* (biernik z bezokolicznikiem):

Powstaje jako rezultat pasywnej transformacji struktur z czasownikami oznaczającymi postrzeganie, sądy i myślenie [...], które w stronie czynnej wymagają *accusativu cum infinitivo*. W wyniku przekształcenia biernik staje się mianownikiem, a bezokolicznik zostaje zachowany bez zmian (pol. odpowiednikiem konstrukcji n.c.i. jest zdanie podrzędne), np. łac. *Voluptas ei videtur esse summum bonum* (Cicero) ‘Wydaje mu się, że rozkosz jest najwyższym dobrem’ [s. 397–398].

Autor tego artykułu hasłowego cytuje również przykłady zaczerpnięte z greki, a następnie podkreśla, że konstrukcje takie uważane są za obce językowi polskiemu, choć używane były w starszej polszczyźnie z takimi czasownikami zwrotnymi, jak *wydawać się, okazywać się, czuć się* itp.

Warto tutaj przypomnieć, że w polszczyźnie nie występują syntetyczne czasownikowe formy strony biernej typu łacińskich form takich, jak *videtur* – 3 os. l. poj. ‘jest widziany’, *audiuntur* – 3 os. l. mn. ‘są słyszani’. Nie ma zatem możliwości dokładnego odwzorowania nom.c.inf. w tekście polskim (stosunkowo najbliższe strukturze łacińskiej byłoby zdanie typu **Rolnik orać jest widziany*). Łacińskie *videri* tłumaczymy więc za pomocą polskich czasowników *wydawać się, zdawać się* o postaci zwrotnej, chociaż w gruncie rzeczy są one zwrotne tylko formalnie, gdyż *się* pełni w nich – z synchronicznego punktu widzenia – funkcję formantu słowotwórczego,

zmieniającego znaczenie oraz właściwości składniowe podstawowych *wy-dawać, zdawać*. W perspektywie diachronicznej można to się traktować jako równoważnik 'siebie', czyli krótszą formę biernika zaimka zwrotnego, co pozwalałoby widzieć przynajmniej w niektórych historycznych zdaniach omawianego typu raczej przykłady zastosowania łacińskiej składni acc.c.inf. (np. cytowane powyżej – za EJP – zdanie H. Lubomirskiego, w. XVII).

Irena Bajerowa jest zdania, że trafiające się jeszcze z rzadka w tekstach z wieku XIX konstrukcje zawierające acc.c.inf. należy raczej przypisywać wpływom języka francuskiego, silnym zwłaszcza pod koniec XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku (wpływy łaciny wówczas słabną)⁶. Jej uwagę można chyba odnieść również do nom.c.inf. – jak wspomniano wcześniej – biernego odpowiednika acc.c.inf. Takimi konstrukcjami, zwłaszcza z czasownikiem *zdać się / zdawać się*, chętnie posługiwał się Adam Mickiewicz. Znajdujemy je na przykład w *Panu Tadeuszu*:

Czy zachwalany cyprys długi, cienki, chudy!

*Co zdaje się być drzewem nie smutku, lecz nudy?*⁷

Istotnie, w języku francuskim używa się zdań w rodzaju:

(17) *J'ai pensé mourir.*

(18) *Cela semble (être) suffisant.*

(19) *Il paraît douter de lui-même.*

(20) *Laurent se sentait renaître.*

(21) *Nous croyons être acteurs, nous ne sommes jamais que les spectateurs*⁸.

W dosłownym tłumaczeniu:

(17') * *Myślałem umierać.*

(18') *To wydaje się (być) wystarczające*⁹.

⁶ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 191; oraz tejże autorki, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. III, Katowice 2000, s. 132. Opinię o wtórności, tzn. obcym pochodzeniu acc.c.inf., a także struktur typu mianownik z bezokolicznikiem wyraziła również K. Pisarkowa w swojej książce *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 152.

⁷ *Pan Tadeusz*, Księga III, w. 588–9. Wiele innych przykładów nom.c.inf. z tekstów poety można znaleźć w *Słowniku języka Adama Mickiewicza*, w artykułach hasłowych *wydać się, zdać się*, w znaczeniu 'apparere, videri', które tutaj omawiamy. Pod hasłem *okazać się* nie ma przykładów zdań z bezokolicznikiem.

⁸ Przykłady (17–21) pochodzą z artykułów hasłowych, odpowiednio *penser, sembler, paraître, sentir, croire*, w *Petit Robert grand format. Dictionnaire de la langue française*, Paris 1996.

⁹ Bezokolicznik *être* nie jest w tego typu zdaniu francuskim obligatoryjny.

- (19') (On) *wydaje się wątpić w siebie.*
 (20') * *Laurent czuł się narodzić powtórnie.*
 (21') * *Wierzymy być aktorami, nie jesteśmy nigdy (niczym innym) niż widzami.*

Warto zauważyć, że spośród polskich dosłownych tłumaczeń tylko zdania (18') i (19') są akceptowalne, chociaż polska współczesna norma skodyfikowana wyklucza możliwość użycia bezokolicznika *być* w zdaniach typu (18'). Zdecydowane potępienie takich konstrukcji znajdujemy w cytowanej już wcześniej EJP, w WSPP w hasłach *okazywać się, wydawać się, zdawać się* (zdania zawierające *być* opatrzone są kwalifikatorami *nie* lub *niepoprawnie*). Negatywną ich ocenę zawierają również: *Słownik języka niemy-polskiego* Walerego Pisarka, poradnik *Polszczyzna płata nam figle* pod red. Jerzego Podrackiego oraz *Słownik wyrazów kłopotliwych* pod red. Mirosława Bańki i Marii Krajewskiej¹⁰. W tym ostatnim wskazuje się także na istnienie kontekstów wymagających, zdaniem autorów, użycia *być*:

Usprawiedliwiona jest jednak [ta konstrukcja] w takich zdaniach, w których czasownika *być* nie można pominąć, np. *Mocne trunki w ogóle w wielu krajach wydają się być w odwrocie.* [...] Można było powiedzieć też *Wydaje się, że mocne trunki w wielu krajach są w odwrocie*, ale zdanie to jest nieco dłuższe [loc. cit.]

Elżbieta Sękowska tłumaczy obecność konstrukcji *wydaje się być* we współczesnej polszczyźnie wpływem składni angielskiej¹¹. Na przykład w angielskim zwrocie *he/she/it seems (to be) 'on/ona/ono*, to *wydaje się (być)'*, bezokolicznik *to be* nie jest konieczny, ale może zostać użyty, podobnie jak w zdaniach z czasownikami: *to prove* – (m.in.) 'okazać się' oraz zbliżonym znaczeniowo *to appear*. Po dawniejszych wpływach łaciny i języka francuskiego byłby to zatem już trzeci z kolei język obcy oddziałujący na korzyść nom.c.inf. Możliwe, że właśnie siła tego wpływu przesądza o atrakcyjności zdań z *okazuje się / wydaje się / zdaje się być* dla użytkowników dzisiejszej polszczyzny oficjalnej. Znamienne jest na przykład to, że konstrukcję nom.c.inf. spotykamy w jednym ze słowników polsko-angielskich w zdaniu cytowanym jako polski odpowiednik

¹⁰ W. Pisarek, *Słownik języka niemy-polskiego, czyli błędy językowe w prasie*, Wrocław 1978, s. 75, 135; *Polszczyzna płata nam figle. Poradnik językowy dla każdego*, pod red. J. Podrackiego, Warszawa 1991, s. 128–129; *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa 1994, s. 221.

¹¹ E. Sękowska, *Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej*, „Poradnik Językowy” 2007, z. 5, s. 48.

zdania angielskiego: *On okazał się być dobrym pracownikiem – He proved himself to be a good worker*¹².

Kiedy sięgamy do starszych wydawnictw poprawnościowych, przekonujemy się, że nie wszystkie konstrukcje omawianego typu spotykały się w nich z potępieniem językoznawców. W SPPSz tylko w artykule hasłowym *wydać się – wydawać się* podany jest schemat *wydać się komu – czym [nie: być czym]*, poparty przykładem z Przybyszewskiego *Dusza wydawała mu się jeziorem [nie: być jeziorem]*. Artykuł hasłowy dotyczący *okazać się – okazywać się* nie przestrzega wprost przed używaniem konstrukcji z *być*, chociaż ani podany tam model, ani przykłady zdań tego bezokolicznika nie zawierają. Pod hasłem *zdać się* znajdujemy schemat *ktos zdaje się być czymś* lub *zdaje się, że ktoś jest czymś*. Po nim podane są przykłady zdań, takie jak:

Świat cały zdaje się być zatopionym w zadumie. (Przybyszewski)

Zdał się być duchem mrozu (Żeromski)

Nie zdawał się być tą sytuacją zaskoczony. (Nałkowska)

Uśmiech zdawał się być rozumiejącym coś. (Dąbrowska)

Następnie Stanisław Szober cytuje kilka przykładów zdań z bezokolicznikami innymi niż *być*.

SPP pod hasłami *wydać się – wydawać się, okazać się – okazywać się* powtarza informacje Szoberowskie, zaś w artykule hasłowym *zdać się – zdawać się* (w omawianym tutaj znaczeniu) pojawił się kwalifikator *książkowe* oraz dwa schematy *zdać się – czym, jakim; zdać się + bezokol.* z przykładami:

Dzieciństwo zdawało się krainą bajki.

Zdawał się spać.

Dalej podany jest schemat *zdaje się, że...*, z przykładami użycia.

Danuta Buttler nie poświęca tym strukturom oddzielnej uwagi, przy omawianiu zaś kwestii wyboru formy orzecznika rzeczownego i przymiotnego (mianownik czy narzędnik) zauważa:

Stosunkowo trwale wiąże się narzędnikowa postać orzecznika przymiotnego z konstrukcją, uważaną zresztą przez niektórych autorów za kalkę składniową: *wydawał się być szczęśliwym*, choć i w tym zakresie trafia się mianownik, np. *Nie wydawał się być zadowolony* (Podkowiński)¹³.

¹² M. Szkutnik, *Słownik polsko-angielski*, Warszawa 1995, hasło *okazać się*.

¹³ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1976, s. 328.

W podręczniku Hanny Jadackiej¹⁴ nie ma wzmianki, która dotyczyłaby omawianych konstrukcji.

NSPP (potem wznawiany jako WSPP) jest pierwszym słownikiem poprawnościowym jednoznacznie potępiającym używanie bezokolicznika *być* przy wszystkich trzech czasownikach (również wydany nieco wcześniej PSPP zakazywał stosowania bezokolicznika przy *okazywać się* oraz *wydawać się* za pomocą kwalifikatora *nie*, natomiast przy *zdawać się* tylko to sugerował, podając przykład nie zawierający bezokolicznika).

Uzus polszczyzny publicznej, zwłaszcza uzus mediów – w mowie i na piśmie, ale także autorów tekstów naukowych, wskazuje na dość powszechną akceptację stosowania *nom.c.inf.* (również słowniki i poradniki nie zabraniają używania omawianych struktur z bezokolicznikami innymi niż *być*). Może zatem przedwczesna była kategorierna decyzja o przesunięciu struktur z bezokolicznikiem *być* poza granice normy skodyfikowanej. Uczyniono to zapewne na mocy kryterium przydatności funkcjonalnej, a do pewnego stopnia również kryterium narodowego. Może jednak lepiej byłoby uwzględnić w szerszym zakresie uzus wykształconych użytkowników języka (w tym profesorów humanistów) i dopuścić konstrukcje z *być* przy czasownikach *okazywać się*, *wydawać się*, *zdawać się* jako warianty oboczne. Z całą pewnością mieszczą się one w normie realnej. Zwykle nie usuwamy przecież zapożyczeń mających kilkuwiekową tradycję i wciąż żywotnych, nawet jeśli są to zapożyczenia składniowe. Przemawia za ich tolerowaniem uzus wielu znakomitych pisarzy, w tym także dwudziestowiecznych. Możemy chyba – bez szkody dla języka – uznać, że *być* jest w takich konstrukcjach fakultatywne, zaznaczając ewentualnie, za pomocą kwalifikatora *lepiej*, wyższą ocenę normatywną konstrukcji bez *być*. To wydaje się (*być*) najlepszym rozwiązaniem w chwili obecnej.

WYKAZ STOSOWANYCH SKRÓTÓW

EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1999.

EJP – *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław 1991.

acc.c.inf. – *accusativus cum infinitivo*

nom.c.inf.; n.c.i. – *nominativus cum infinitivo*

NSPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999.

¹⁴ H. Jadacka, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2006.

- SPP – *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej, Warszawa 1982.
- SPPSz – S. Szober, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1968.
- PSPP – *Podręczny słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1995.
- WSPP – *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 2006.

THE BORDERLINE BETWEEN WHAT IS AND WHAT IS NOT A CODIFIED STANDARD – PART II

Summary

The paper is a continuation of the analysis by the same author, published in the previous issue of this review and concerning some linguistic phenomena, largely accepted by educated language users but not at all – or not unanimously regarded as correct by language codifiers.

In this part, the usage in Polish texts of the syntactic structures similar to the latin *nominativus cum infinitivo* is looked into. Their presence, in the texts in Old Polish due to the imitation of Latin, was later (at the end of the XVIIIth and during the XIXth century) very probably maintained by the influence of the French language on the literary Polish of the time. Nowadays, it is English that seems to help nom.c.inf. to survive in Polish. Yet, the structures with the conjugated forms of the verbs *okazywać się / wydawać się / zdawać się* 'to prove / to appear / to seem' and the infinitive *być* 'to be', frequently used in written and spoken official varieties of Polish, are qualified as incorrect in normative dictionaries, especially the most recent ones. To admit that, for exemple, both *To wydaje się słuszne* and *To wydaje się być słuszne* are correct Polish sentences would probably be better description of the real standard.